

Reprinty  
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 5-8



Partner wydania

ORLEN

Galeria Sztuki Gdańskiej



Berlińczyk z Gdańska –  
Daniel Chodowiecki

▶ Str. 10

SPORT SZKOLNY

z **Energą**



▶ Str. 12

Energia

# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 614 | 27.03.2020 r. ISSN 2544-2864

„Solidarność” w czasie  
pandemii - najcenniejsze  
są miejsca pracy

Z Krzysztofem Dołą, przewodniczącym Zarządu Regionu  
Gdańskiego NSZZ „Solidarność” rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 4

Szczepionka najszybciej za rok

Z lek. med. Jerzym Karpińskim, dyrektorem Wydziału  
Zdrowia Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego (lekarzem  
wojewódzkim) rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 4

Kania przeoczony  
przez Czarzastego

Z prof. Tadeuszem Iwińskim, politologiem, nauczycielem  
akademickim, posłem na Sejm siedmiu kadencji (1991-2015)  
rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 4

## Wojna z wirusem



Premier Mateusz Morawiecki podjął dalsze, obostrzające i dyscyplinujące decyzje dotyczące walki z COVID-19. Rozwój epidemii w Europie powoduje kolejne decyzje o zasadach bezpieczeństwa. Zapowiedział je na konferencji prasowej wraz z ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim.

▶ Str. 2



### Akapit wydawcy

Dziś lepiej niż kiedykolwiek widać jak krótkowzroczną politykę gospodarczą prowadzono w Gdańsku. Rezerwa budżetu na sytuację kryzysową nie sięga 20 proc. dywidendy transferowanej z rynku usług komunalnych.

Ponad pół roku temu Aleksandra Dulkiwicz postulowała samorządową rebelię - w tym własne podatki, policję, służbę zdrowia, uwłaszczenie na tym co jeszcze w skarbie państwa dostępne i użyteczne, wojewoda zaś miałby być manekinem władzy centralnej - a dziś prezydent Gdańska lasi się do rządu o pieniądze i polecenia na czas kryzysu.

Porażając przy tym swoją niekompetencją. "Kochane Gdańszczanki, kochani Gdańszczanie", powtarza przy każdej okazji. Pustosłowie.

17 marca podczas sesji rady miasta poruszano kwestie opłat za czynsze w lokalach komunalnych i reakcję władz Gdańska na sytuację gospodarczą w mieście.

"Na dzisiaj jako prezydent Gdańska nie mam żadnych narzędzi, żeby te czynsze zlikwidować czy zmniejszyć. Obecnie jakakolwiek moja decyzja związana z obniżeniem czynszów wiąże się z naruszeniem ustawy o finansach publicznych, czekamy na pakiet pomocowy ze strony rządu".

Miłość do gdańszczan w czasach zarazy to dla kompetencji A. Dulkiwicz poważne wyzwanie. Jako była już specjalistka od biznesu w Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego chluby swemu b. szefowi nie przynosi.

Krępuje też "Kochane Gdańszczanki i Kochanych Gdańszczan" swoją ignorancją po tylu latach pracy w urzędzie.

Zarówno bowiem ordynacja podatkowa jak i ustawa o finansach publicznych wyposażają sprawujących urzędy w stosowne kompetencje. Według art. 67 ordynacji prezydent miasta ma prawo jako organ podatkowy umorzyć podatek od nieruchomości ze względu na ważny interes publiczny lub interes podatnika. Ten zaś to utrata możliwości zarobkowania, niemożliwość utrzymania się na przykład z powodu szerzenia się choroby, a choroba dziś ma rozmiar epidemii.

Wbrew temu co ogłosiła zdumionym radnym, ma też prezydent osady gdańskiej możliwość pełnego wykorzy-

stania uprawnień opisanych w art. 59 ustawy o finansach publicznych. Dyspozycja tego przepisu pozwala na umarzenie lub zawieszanie opłat cywilno-prawnych, na przykład za użytkowanie wieczyste do określonej kwoty, a powyżej wymaga udania się do wojewody Drelichy, niestety.

Podjęcie, że to co możliwe i stosowane w Gdyni przez prezydenta Szczurka w czasach zarazy, w Gdańsku Dulkiwicz jest zabronione lub zależy od widzimisię premiera Morawieckiego, legło w gruzach dwa dni później.

Dwaj zastępcy Dulkiwicz, P. Grzelak i A. Aleksandro-

wicz, ogłaszając ledwo cheralawy pakt wsparcia przed-

siębiorców, stanowi wiedzy szefowej wystawili kiepskie świadectwo.

Kilkadziesiąt milionów złotych rocznie, które gmina Gdańsk eksportuje z tytułu dywidend do Lipska i Francji za usługi komunalne sprzedawane na zamkniętym rynku - ciepło, woda, śmieci - pokazuje jak mieszkańcy Gdańska wspierają swoją pracowitością zarządzanie kryzysowe w innych regionach Europy. Dziś lepiej niż kiedykolwiek widać jak krótkowzroczną politykę prowadzono w Gdańsku. Swobodne zauroczenie

wolnym rynkiem i państwem minimum stróżującym tylko nocą, możliwości gminy ograniczyło. Jej rezerwa na wypadki nadzwyczajne nie sięga 20 proc. transferowanej z Gdańska dywidendy. Być może jest to właściwy moment, by od stworzenie miejskiego zasobu komunalnego zaczęło zaprzętać odpowiedzialnych liderów.

To deprymujące, że w czasie epidemii prezydent Gdańska z takim wysiłkiem myśli o umorzeniu opłat parkingowych. Chciwość ta jest dla obywateli dosłownie niezdrowa.

Miasto pozbawione majątku nie powinno być pozbawione mądrego przywództwa. Istotna jest też osobista rzetelność wobec "kochanych Gdańszczanek i kochanych Gdańszczan".

Tapetując Gdansk frazesami warto kawę kupować za własne złotówki.

Marek Formela

## F(ig)raszka

Wszyscy na trudne czasy  
Mamy żywności zapasy  
Pyszności pełne spiżarki  
Pękają w szwach  
zamrażarki  
Jedyny ruch dozwolony  
Kupować chleb, makarony  
W piwnicy stoją rowery  
My wciąż pichcimy w m-4  
Tak czeka nas nowa plaga  
Po epidemii - nadwaga

## Liczba

121 tys. zł

składka roczna Gdańska do  
Związku Miast Polskich

1 mln zł

składka roczna Gdańska do  
Obszaru Metropolitalnego  
Gdańsk-Sopot-Gdynia

## Cytat tygodnia

- Mamy za sobą pierwszą niedzielę, która była próbą zdyscyplinowania i to wypadło wyśmienicie. Większość wiernych została w domach(...) Chcemy pomóc zachować także duchową stabilność w tym czasie walki z epidemią - bp. Zbigniew ZIELIŃSKI w rozmowie z red. Andrzejem Urbańskim.

- Śmiertelność u osób poniżej 40. roku życia wynosi ok 0,2 proc, natomiast powyżej 70 już 8 proc., powyżej 80 - 15 proc. Trzeba izolować ludzi starszych z obniżoną odpornością. Najczęstsze choroby współistniejące u osób, które zmarły w wyniku zarażenia koronawirusem, to sercowo-naczyniowe, nadciśnienie, cukrzyca, przewlekłe choroby płuc - prof. Grzegorz RACZAK, kierownik Centrum Kardiologii UCK w rozmowie z red. Olgą Zielińską.

"Gość dnia" - RADIO GDAŃSK

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treści reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

## Wojna z wirusem

Premier Mateusz Morawiecki podjął dalsze, obostrzające i dyscyplinujące decyzje dotyczące walki z COVID-19. Rozwój epidemii w Europie powoduje kolejne decyzje o zasadach bezpieczeństwa. Zapowiedział je na konferencji prasowej wraz z ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim.

Chodzi m.in. o przemieszczanie się, transport zbiorowy oraz zgromadzenia. Wcześniej takie ograniczenia wprowadziły m.in. Niemcy, Wielka Brytania i Czechy. Zakaz ma obowiązywać do 11 kwietnia.

Ograniczenia mają dotyczyć transportu zbiorowego: tylko co drugie miejsce było zajęte. Z kolei zgromadzenia to tylko do dwóch osób, wyjątek stanowi rodzina. Z kolei w uroczystościach i obrzędach religijnych może uczestniczyć do 5 osób.

Obowiązek pozostania w domu nie będzie dotyczył dojazdu do pracy czy załatwiania niezbędnych potrzeb.

Polska zdecydowała się na ograniczenie imprez masowych i działalności galerii handlowych, zawieszenie zajęć w szkołach oraz zamknięcie granic.

Obostrzenie nie dotyczy: - dojazdu do pracy. Jeśli jesteś pracownikiem, prowadzisz swoją firmę, czy gospodarstwo rolne, masz prawo dojechać do swojej pracy.



Masz również prawo udać się po zakup towarów i usług związanych ze swoją zawodową działalnością.

- jeśli działasz na rzecz walki z koronawirusem i pomagasz potrzebującym przebywającym na kwarantannie lub osobom, które nie powinny wychodzić z domu, możesz się przemieszczać w ramach tej działalności.

Będziesz mógł się przemieszczać, aby zrobić niezbędne zakupy, wykupić lekarstwa, udać się do lekarza,

opiekować się bliskimi, wyprowadzić psa.

Przemieszczać się będzie można jedynie w grupie do dwóch osób. Obostrzenie to nie dotyczy rodzin.

Środki publicznego transportu zbiorowego nadal działają. Jednak w autobusie, tramwaju lub metrze tylko połowa miejsc siedzących może być zajęta. Jeśli miejsc siedzących w pojeździe jest 70, to na jego pokładzie może znajdować się maksymalnie 35 osób.

Ograniczenia w przemiesz-

czaniu nie dotyczą również osób, które chcą uczestniczyć w wydarzeniach o charakterze religijnym. Tutaj jednak wprowadziliśmy kolejną ważną zasadę. W mszy lub innym obrzędzie religijnym nie będzie mogło uczestniczyć jednocześnie więcej niż 5 osób - wyłączając z tego osoby sprawujące posługę.

## Zakłady pracy

Ograniczenia co do liczby osób nie dotyczą zakładów pracy. Należy jednak stosować w nich szczególnie ostre zalecenia Głównego Inspektora Sanitarnego w zakresie zachowania odległości pracowników, środków dezynfekcji.

W mocy pozostają wszystkie dotychczasowe zakazy, czyli ograniczenie w działalności galerii handlowych, działalności gastronomicznej i rozrywkowej.

Wciąż jest obowiązkowa 14-dniowa kwarantanna dla powracających zza granicy.

ASG

## Widziane z Sopotu



rze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii nie przewiduje ograniczeń działalności związanej ze świadczeniem usług w innych obiektach hotelarskich (takich jak np. apartamenty, wille, mieszkania)." (Informa-

odbyć kosztem? Zdrowia, a może nawet życia mieszkańców Sopotu, którzy jednak w dużej części są osobami starszymi, a więc szczególnie narażonymi na poważne konsekwencje zdrowotne w przypadku za-

i plaże w ostatni weekend. Podobno trudno było znaleźć miejsce do zaparkowania samochodu blisko plaży. Galerie handlowe są zamknięte więc jak widać w czasie epidemii społeczeństwo sobie przypominało, że kocha przyrodę. Burmistrz Helu Mirosław Wądołowski napisał na swoim profilu Facebookowym: „Mieszkańcy Helu, informuję, że wystosowałem pismo do Wojewody Pomorskiego w sprawie wprowadzenia czasowego ograniczenia i zakazu wjazdu na Półwysep Helski dla osób przyjeżdżających w celach turystycznych i rekreacyjnych. Wystąpiłem również do Komendanta Powiatowego Policji w Pucku o prowadzenie postępowań, zmierzających do wyciągnięcia konsekwencji prawnych, wynikających z naruszenia przepisów związanych z prowadzeniem obiektów noclegowych, turystycznych i miejsc krótkotrwałego zakwaterowania.”

Czy prezydent Sopotu podejmie działania w celu obrony mieszkańców przed zalewem turystów, którzy zamiast pomóc lokalnej gospodarce mogą raczej przyczynić się do dziesiątkowania mieszkańców? Nie chcemy aby w Sopocie było drugie Bergamo. Choć raz dobrze byłoby postawić interes mieszkańców ponad zyskiem paru przedsiębiorców.

Małgorzata  
Tarasiewicz

## Czy Sopot będzie polskim Bergamo?



cja pochodzi ze strony Urzędu Miasta Sopotu).

Słychać już głosy, że być może możliwość najmu krótkoterminowego uchroni właścicieli mieszkań, których nakupili w deweloperskich osiedlach i w starych kamienicach przed utratą zysku i zapewni im dochód także w czasie trwania epidemii. Ale jakim to ma się

każenia wirusem? Oni zresztą najczęściej nie mają korzyści z najmu, a właściciele apartamentów często mieszkają i płacą podatki daleko stąd. Więc kogo i czym kosztem chcemy ratować?

Burmistrz Helu podjął działania, aby zamknąć półwysep dla przyjeżdżających turystów, którzy masowo zalali miasto

## Personalia



✓ Nie żyje Maciej Kosycarz, miłośnik Gdańska, świetny fotoreporter. Chorował na raka. Wyszedł z choroby, ale niedawno pojawiły się przerzuty. Przyczyną śmierci były powikłania pooperacyjne. Miał 55 lat.

Maciej Kosycarz był synem Zbigniewa, który został fotoreporterem krótko po wojnie. Razem stworzyli bogatą fotorelację Gdańska w XX i XXI wieku.

Przez wiele lat był związany z trójmiejskimi mediami. Od lat prowadził Agencję Kosycarz Foto Press. Fotografował najważniejsze wydarzenia z życia Gdańska i Pomorza. Angażował się społecznie w życie Gdańska.

Wydawał albumy z cyklu "Niezwykłe zwykłe zdjęcia" ze zdjęciami swoimi oraz swojego ojca Zbigniewa Kosycarza, który dokumentował życie Pomorza w PRL-u i którego dzieło życia kontynuował. Organizował konkurs fotograficzny Gdańsk Press Foto im. Zbigniewa Kosycarza.

Maciej Kosycarz fotografią prasową zajmował się zawodowo od 1990 roku. W "Głosie Wybrzeża" jako etatowy fotoreporter kontynuował tradycję swojego ojca, był sprawnym, operatywnym dziennikarzem, obdarzonym artystycznym wyczuciem kadru i talentem komunikacyjnym. Od wydawcy "Głosu Wybrzeża" otrzymał do zagospodarowania wielkie, pełne unikalnych zdjęć, archiwum swojego ojca. Wydobył z tego chaosu pełną prostego piękna, spójną opowieść o minionych latach; "Zwykłe miasto - Gdańsk w obiektywie ojca i syna". Pokazał ją w Budapeszcie, Mostarze, Belgradzie, Kalmarze i Kaliningradzie.

I fotografował, fotografował... różne ślady naszego czasu.

Pozostanie Grand Press Photo im. Zbigniewa i Macieja Kosycarzy.

fot. radiogdansk.pl

✓ Dziwna rozbieżność na pomorskim podwórku. Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, w radiu TOK FM ogłosił, że nie wyobraża sobie tworzenia komisji wyborczych tylko po to, by w obecnych warunkach "mogły zapewnić reelekcję prezydentowi Dudzie". Tego braku wiary w polityczną przyjaźniółkę, kandydatkę PO do urzędu prezydenta RP, Małgorzatę Kidawę Błońską, zdaje się wyraźnie nie podzielać za to Aleksandra Dulkiwicz, prezydent Gdańska, która przygotowania do majowych wyborów rozpoczęła wydając zarządzenie o powołaniu koordynatora informatycznej obsługi komisji obwodowych. Funkcję tę powierzyła dyrektorowi Biura Informatyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku - Krzysztofowi Pękali. Będzie koordynował prace dwóch zespołów, do których A. Dulkiwicz powołała łącznie 34 osoby.

# #Dobry Kierowca

## tworzy korytarz życia



**Korytarz życia** to przejazd dla pojazdów ratowniczych jadących do wypadku. Kierowcy rozjeżdżają się na boki robiąc miejsce. Auta stojące na lewym pasie zjeżdżają jak najbliżej lewej krawędzi jezdni, a te na prawym pasie (i środkowym) jak najbliżej prawej.

**Bądź dobrym kierowcą**, twórz korytarz życia i przepuszczaj pojazdy uprzywilejowane. Możesz uratować komuś życie.

[www.dobrykierowca.orlen.pl](http://www.dobrykierowca.orlen.pl)

# „Solidarność” w czasie pandemii

## - najcenniejsze są miejsca pracy

Z Krzysztofem Dołą, przewodniczącym Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” rozmawia Artur S. Górski

- Jesteśmy w kryzysowej sytuacji. W związku z pandemią wywołaną koronawirusem premier Morawiecki przedstawił założenia programu „tarczy antykryzysowej” dla gospodarki. Przedsiębiorcy są zawiedzeni. Chcą min. zawieszenia terminów procesowych, liberalizacji w zatrudnieniu cudzoziemców, uwolnienia kont VAT, zawieszenia części podatków, ulg w ZUS. Jak pan ocenia rządowe propozycje?

- Przedsiębiorcy, jakas ich część, będzie zawiedziona. Oni postulowali też pakiety ustaw i rozporządzeń na tę wyjątkową sytuację. Są branże szczególnie podatne na wyjątkową sytuację związaną z pandemią i z próbami jej zatrzymania. To na przykład turystyka, gastronomia, a przede wszystkim transport. Produkcja jest kontynuowana. W Europie rząd żadnego, oprócz polskiego, państwa nie przedstawił tak szerokiego planu wsparcia...

- Donald Trump złożył propozycję wypłacenia Amerykanom po tysiąc dolarów na złagodzenie skutków epidemii i gospodarczy pakiet stymulacyjny o wartości aż biliona dolarów...

- Wspomniałem o Europie, w której my jesteśmy prekursorem w rozwiązaniach wspierających gospodarkę



na czas pandemii. Będą więc i pewne niedociągnięcia. Zapowiedziane 212 miliardów złotych w pakiecie antykryzysowym to kwota ogromna. Na razie jest w sferze deklaracji, które powinny być jak najszybciej, w ciągu najbliższych dni, przekute na ustawy i rozporządzenia oraz wprowadzane w życie. Dla nas najważniejszym dobrem są miejsca pracy, ich utrzymanie.

**- Założenie jest takie, że przedsiębiorcom, którym w związku z kwarantanną spadną obroty i odnotują stratę państwowy budżet pokryje 40 proc. wynagrodzenia pracowników, do wysokości średniego wynagrodzenia w gospodarce...**

- Każda forma wsparcia jest potrzebna i będzie dla wielu konieczna. Z drugiej strony ktoś powie: dlaczego tego wsparcia udzielać. Ano dlatego, że likwidacja miejsca pracy przychodzi stosunkowo łatwo, o wiele trudniej i kosztowniej jest takie miejsce stworzyć, lub odtworzyć. Premier zapowiedział, że i prowadzący własną działalność gospodarczą, samozatrudnieni, firmy „mikro” będą miały możliwość wzięcia mikropożyczki jednorazowej 5 tysięcy złotych, z możliwością jej umorzenia, że stworzona będzie możliwość dopłacenia do wynagrodzenia z umów zleceń i z umów o dzieło, proporcjonalnie do

minimalnego wynagrodzenia.

**- Będzie efekt?**

- Sukces pakietu zależy od tempa jego wprowadzenia oraz odbiurokratyzowanego mechanizmu skorzystania z niego, by nie wypełniać stert papierów. Pomoc musi być udzielona w jak najmniej skomplikowany sposób, aby nie nastąpiły zatory płatnicze i zagrożenie płynności. Swój rolę odegrają też banki oraz gwarancje kredytowe. Mam nadzieję, że projekt pomocy nie będzie wykorzystywany w sposób patologiczny, że pieniądze nie będą marnowane. Zdarzą się i takie przypadki, obojętne o to był promil z ogółu. Czekamy na szczegóły i stronę techniczną przekazywania pomocy. Z rezerwą przyjmuję jednak zwalnianie czy odraczanie należności składek na ZUS. Konieczne będzie uruchomienie instrumentów kontroli i przeciwdziałania spiętrzeniu się należności.

**- Przy „tarczy antykryzysowej” mamy swoistą powtórkę z Paktu antykryzysowego z lat 2009-2011?**

- Pakt zawierał szereg ukłonnów wobec przedsiębiorców. Było to działanie pozorowane i wykorzystane zostało do obniżenia kosztów działalności nie dlatego, że firma miała problemy, ale by

wygenerować wyższe zyski. Ustawa z 2009 roku o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego, mająca charakter finansowy, była gestem w kierunku przedsiębiorców. Nie przyniosła założonych efektów. Ustawa m.in. umożliwiła pracodawcom przedłużenie okresu rozliczeniowego. Wówczas, szukając kompromisu, związki zawodowe i ówczesny rząd dogadały się co do dojścia w wysokości płacy minimalnej do połowy średniej płacy w gospodarce. Obietnica premiera Tuska zrealizowania ścieżki dojścia do tego pułapu pozostała w próżni. Obecnie zapowiadane rozwiązania mają trafić do osób wykonujących pracę niezależnie od formy zatrudnienia. Mam nadzieję, że konkrety wnet przekonają społeczeństwo, że nie są to tylko deklaracje.

**- Wydaje się, że znów ma znaczenie solidarność, że rodacy zachowują się odpowiedzialnie, są zdyscyplinowani i rozsądni. Jednak są i przykłady, jak je nazwał premier, "żerowania na obecnej sytuacji". To jak jest z tą naszą solidarnością?**

- Jestem zbudowany solidarną postawą Polaków. Wielu w Europie jest zaskoczonych, jak nam to „wychodzi”. Szczególnie jak widzi się obraży

z Italii, Francji, czy Hiszpanii, gdzie społeczności podchodziły nazbyt lekko do zagrożeń, a skala lekceważenia problemu dzisiaj, niestety, znajduje odbicie w liczbie zakażonych i, co tragiczne, zmarłych. Gdyby nie nieodpowiedzialne gesty i wypowiedzi kilku rodzimych polityków, uznałbym, że i klasa polityczna przeszła metamorfozę. W każdym kraju znajdzie się też grupa ludzi, czy firm, które chcą wykorzystać sytuację, zarobić na kryzysie. Nie waham się powiedzieć, że ci usiłujący na tragedii się wzbogacić to grupa przestępcza. Obserwujemy oferowanie środków zabezpieczenia medycznego za horrendalne ceny, spekulację środkami czystości. To podłość i małość oferentów. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta i inne instytucje, muszą nad tym rynkiem zapanować. Apeluję o uspokojenie nastrojów i realne pokazanie, że rząd i cała sfera publiczna panuje nad sytuacją. Godne podziwu są postawy ratowników medycznych, lekarzy, laborantów, diagnostów. Często ludzie, którzy dobijali się o godziwe wynagrodzenie, jak właśnie diagnosty, ratownicy, pracownicy Sanepidu. Pokazują swoją ofiarności i swoją rolę w obliczu społecznego dramatu.

# Szczepionka najszybciej za rok

Z lek. med. Jerzym Karpińskim, dyrektorem Wydziału Zdrowia Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego (lekarzem wojewódzkim) rozmawia Artur S. Górski

- Czy kwarantanna powinna objąć zakaz poruszania się między miastami i zakaz wychodzenia z domów bez maseczki ochronnej i tylko w nagłych przypadkach?

- Kwarantanna w najbliższych dniach powinna być traktowana jako konieczność przebywania w domu. Wy-

jazdy, podróże powinny być wstrzymane. Premier Mateusz Morawiecki podjął we wtorek dalsze decyzje dotyczące walki z COVID-19, w tym ograniczenia w przemieszczaniu się, transporcie zbiorowym oraz zgromadzeniach. Mają one obowiązywać do 11 kwietnia. Premier ogłosił, że efekt

mniej przyrostu przypadków koronawirusa nie może nas usypiać.

**- Czy jest realne opracowanie szczepionki na koronawirus (RNA-wirus) w ciągu najbliższych miesięcy?**

- Szczepionka w opinii specjalistów może być najszybciej dostępna za rok.

**- Epicentrum pandemii COVID-19, wywołanej przez SARS-CoV-2, to obecnie północna Italia, bogaty region, z uniwersytetami, z wysoką technologią. Tam wykonuje się o więcej testów niż w Polsce. Czy stosunkowo niska liczba zachorowań u nas nie jest spowodowana mniejszą ilością testów?**

- Aktualna dynamika rozprzestrzeniania się wirusa SARS-2 umożliwia sprawne działanie służb medycznych osobom

wymagającym takiej opieki. Jedynie w 100 procentach wiarygodne testy to testy molekularne PCR. Są one zlecane przez lekarzy. Liczba wykonywanych testów ma znaczenie statystyczne ale najistotniejszą są informacje o chorych z niewydolnością oddechową, których aktualnie nie notujemy tak znaczącego wzrostu.

**- Czy są konkretne okoliczności, np. zachorowania w okolicy, upoważniające pracodawcę do stosowania pracy zdalnej lub**

**zawieszenia produkcji? Czy wystarczy jego doświadczenie życiowe?**

- Okoliczności zachorowań są jasno określone. Są to przede wszystkim duże skupiska ludzi i bliskie kontakty międzyosobowe (odległości poniżej 1 metra). Koronawirus ma dużą łatwość przenoszenia się między ludźmi, stąd konieczność na wstępnym etapie maksymalnej izolacji wszystkich osób, u których to jest możliwe.

# Kania przeoczony przez Czarastego

Z prof. Tadeuszem Iwińskim, politologiem, nauczycielem akademickim, posłem na Sejm siedmiu kadencji (1991-2015) rozmawia Artur S. Górski

- W ciszy odszedł były I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, który kierował aparatem partyjnym w czasach solidarnościowej rewolucji. Był pan jedynym przedstawicielem liderów lewicy, jedynym aktywnym politykiem SLD, na jego

pogrzebie. Inni się wstydzili? - Wie pan, że ja nigdy nie byłem w aparacie PZPR. Byłem wykładowcą Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR, tam się habilitowałem. Zajmowałem się kapitalizmem i na ten temat pisałem książki. Nie znałem

osobiście Stanisława Kania. Uznałem, że powinienem być na jego pogrzebie. Byłem członkiem Rady Państwa, posłem z Wybrzeża, z Gdyni, a przez 13 miesięcy I sekretarzem KC PZPR w burzliwym okresie lat 1980-1981. W ówczesnym kierownictwie

państwa i partii był zwolennikiem koncyliacyjnego podejścia do „Solidarności”. Porządnym człowiekiem. Nie wiem, nie wnioskuję, dlaczego inni nie pofatygowali się. Nie rozumiem tego. Było niespełna czterdzieści osób na Cmentarzu Wojskowym na Pową-

kach. Może zawiniła pogoda, może panika wywołana koronawirusem...

**- Nie przesadzajmy, koronawirus zablokował odwagę działaczy?**

- Ceremonia odbyła się w kameralnym gronie, bez udziału przedstawicieli dzisiejszego kierownictwa SLD, czy szerzej lewicy. Mogła Kania znaleźć się obok grobu generała Jaruzelskiego.

**- Kania kojarzy się jako zwolennik porozumienia z ruchem „Solidarności”, odległym od**

**partyjnych jastrzębi, jak Olszowski, Milewski...**

- Kania miał opinię gołębia, był zwolennikiem współpracy, poukładania się z ludźmi z „Solidarności”. Pod naciskiem „towarzyszy radzieckich” doszło do zmiany na jesieni 1981 roku na stanowisku I sekretarza. Paradoksalnie to on odpowiadał w KC za sferę bezpieczeństwa, za Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego...



# GAZETA GDANSKA

10  
FEN.

Nr. 72

Poniedziałek, 27 marca 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów, Kaława, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełonica, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowa-Hłasto, Rybn, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Agresywny ton Mussoliniego wobec Francji

## Tunis - Dżibuti - Kanał Suezki — oto warunki, stawiane Francji

Biada bezbronnym — woła II Duce



rozwoj narodu włoskiego pod rządami faszystowskimi, przesiadł do momentów polityki międzynarodowej.

„Próby obalenia i rozbiórki osi Rzym-Berlin — oświadczył Mussolini — są dziecinne. Oś Rzym-Berlin nie określa jedynie stosunku dwóch państw, lecz jest spotkaniem dwóch rewolucyj, które uznają wyraźną swą sprzeczność ze wszystkimi innymi koncepcjami cywilizacji współczesnej.”

„Oświadczam wam, że gdy „wielkie demokracje” gorzko oplakują przedwczesny i

mało zaszczytny koniec tego, co było ich najdroższym tworem (mowa o Czechosłowacji) — fakt ten jest już sam przez się dostatecznym powodem, byśmy się nie przyłączyli do ich mniej lub więcej szczerego placzu. Oto jest siła osi i warunek jej trwałości. Ale ponieważ w każdym działaniu tkwi zawsze czynnik powierzchniowych uczuć, które niekiedy odsuwają na bok rozsądek, oświad-

zam wam jak najdobitniej, że to co się stało w Europie Środkowej, stać się musiało. Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli naród (chodzi tu o Czechów), który rozporządzał wielką liczbą ludzi i olbrzymimi zasobami broni, nie jest zdolny do jakiegokolwiek czynu — świadczy to, że naród ten zasłużył na los, który go spotkał.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

## Sejm i Senat odroczone na miesiąc Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA. Zarządzeniami z dnia 25 marca br. Pan Prezydent Rzeczypospolitej odroczył sesję zwyczajną izb ustawodawczych.

Zarządzenia powyższe wręczył w ub. sobotę marszałkowi Senatu Bogusławowi Miedzińskiemu i wice-

marszałkowi Sejmu dr. Leonowi Surzyńskiemu dyrektor biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów Władysław Paczoski.

Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Sejmu brzmi:

Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej odraczam z dniem 27 marca 1939 r. sesję zwyczajną sejmu na dni trzydzieści.

Warszawa, dnia 25 marca 1939 r.  
PREZES RADY MINISTRÓW PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ  
(-) Sławoj-Składkowski. (-) I. Mościcki.

Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Senatu ma brzmienie podobne.

## „Śię pozdrowienia prezydentowi i obywatelom Stanów Zjednoczonych”

Przemówienie radiowe P. Prezydenta Rzplitej do Amerykanów

WARSZAWA. Z okazji tegorocznej wystawy wszechświatowej w New Yorku, Polskie Radio w dniu wczorajszym o godz. 19,30 do 20 transmitywało do Ameryki specjalną audycję, podczas której Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu narodu polskiego przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia prezydentowi i wszystkim obywatelom Stanów Zjednoczonych, a w szczególności milionowym rzeszom rodaków, którzy na gościnnej ziemi Waszyngtona kontynuują tradycję braterskiej współpracy polsko-amerykańskiej. Jestem przekonany, że udział nasz we wspaniałej wystawie powszechnej w New Yorku udostępni światu lepsze poznanie Polski, jej zasobów i pracy oraz postępu siły i znaczenia, które dzięki geniuszowi Ojca naszego kraju, Marszałka Piłsudskiego osiągnęła. Przez to samo zaś przyczyni się do pogłębienia przyjaźni pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi w imię ideałów, o które walczyli bohaterscy przodkowie nasi z Kościuszką i Pułaskim na czele.”

Przemówienie to było transmitowane przez 342 rozgłośnie amerykańskie, należące do trzech największych koncernów: National Broad-

casting Company, Columbia Broadcasting System i Mutual Broadcasting System.

Według amerykańskich obliczeń, zasięg audycji polskiej wyraża się liczbą około 200 milionów słuchaczy.

## Olbryzmia manifestacja patriotyczna w Bydgoszczy

„Gotowi jesteśmy na zew Naczelnego Wodza”

Na rynku im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy 15.000 bydgoszczan manifestowało swą gotowość stanięcia w każdej potrzebie obok Naczelnego Wodza. Manifestacja była żywym, spontanicznym odruchem miejscowego społeczeństwa, które w ten sposób chciało dać dowód, że pilnie przypatruje się ostatnim wydarzeniom politycznym w Europie. W jednym wspólnym szeregu, zapomniawszy o różnicach i tarcjach politycznych, zawodowych i innych tyśiączne rzesze zmobilizowane moralnie stwierdziły swą postawę, że na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej ludzie czuwają i są w stałym pogotowiu.

Jak w czasie wojny świątecznej...

## Bony skarbowe w Niemczech Zwykle dochody nie wystarczają

BERLIN. Wobec tego, że nadzwyczajne wydatki państwowe nie mogą znaleźć całkowitego pokrycia w drodze normalnych wpływów budżetowych, a stosowana ostatnio metoda pokrywania wydatków w drodze pożyczek powoduje obciążenie budżetu z tytułu obsługi długów, rząd Rzeszy powziął decyzję finan-

sowania wydatków nadzwyczajnych przy pomocy specjalnych bonów podatkowych, które nie będą oprocentowane.

Bony będą trafiły do obiegu w ten sposób, że gminy, koleje, poczty, autostrady i inne instytucje, mające osobowość prawną, będą miały prawo uiszczania należności za dokonane zamówienia w 40 procent bonami podatkowymi, a

Witos wraca do Polski?

Jedno z pism krakowskich donosi, że w generalnym konsulacie polskim w Pradze zgłosił się Wincenty Witos, wyrażając chęć powrotu do kraju i oddanie się do dyspozycji władz polskich. Obecnie czeka on na wydanie paszportu.

Dr. Kiernik i Bagiński, którzy się zgłosili przed kilku dniami w konsulacie polskim i wyrazili chęć powrotu do kraju, otrzymali już paszporty.

Wedle dotychczasowych danych — pisze pismo krakowskie — dr. Kiernik wróci w niedzielę do Polski. Wincenty Witos wyjedzie do kraju po wydaniu mu paszportu przez konsulat.

Niemcy fortyfikują Kłajpedę

RYGA. Prasa donosi z Kłajpedy szczegóły dotyczące projektu ufortyfikowania Kłajpedy przez Niemców. Roboty nad umocnieniem mają się rozpocząć w najbliższym już czasie.

Dar wielkanocny dla bezrobotnych

WARSZAWA. Wczoraj w całym kraju rozpoczęła się zbiórka na „Dar wielkanocny dla bezrobotnych i ich dzieci”.

Senatorowie Śląski i Olchowicz u premiera

WARSZAWA. P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w ub. sobotę pp. senatorów Konrada Olchowicza i Jana Ślaskiego z Pomorza.

6-dniowy termin dla czerwonego Madrytu

ST. JEAN DE LUZ. W związku z rozmowami delegatów rady obrony Madrytu z gen. Franco, potwierdzają się wiadomości, że gen. Franco zażądał całkowitego i niczym nie uwarunkowanego poddania się rady obrony, a przedstawiciele junty warunki te przyjęli. Jak słychać, ustalone zostało, że gen. Franco zgodził się na pozostawienie 6-ciu dni czasu stronie czerwonej na ewakuację wojsk z Madrytu. W obecnej chwili pomiędzy Madrytem a Burgos za pośrednictwem radiostacji nawiązana została łączność. Wymiana szyfrowanych depech nie ustaje. Ogólnie utrzymuje się przekonanie, iż dalszy opór wojsk czerwonych jest zupełnie niemożliwy, gdyż w Madrycie cała ludność żąda od władz kapitulacji.

Ustawa w sprawie ochrony Niemców w Słowacji

BRATYSŁAWA. Słowacki podsekretarz stanu do spraw niemieckich Karmasin złożył wczoraj premierowi Tiso projekt ustawy w sprawie ochrony niemieckiej grupy narodowej w Słowacji.



PARTNER WYDANIA











Wynagrodzenie

**2 500 zł brutto/miesiąc**

**Wystartuj  
z LOTOSEM**

Rekrutacja do programu

**16.03.-30.04.2020**

Realizacja programu

**01.07.-30.09.2020**

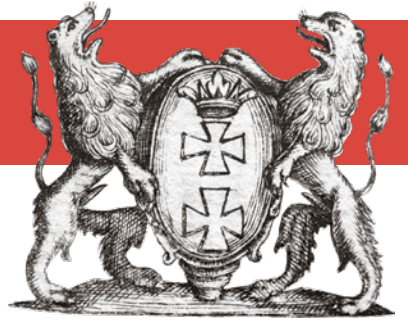
## OBSZARY PRAKTYK I STAŻY:

Biuro Kontrolingu  
Biuro Compliance  
Biuro Strategii  
Biuro Prawne  
Service Desk

Dział Komunikacji  
HR  
Biuro Innowacji  
Biuro Inżynieryjne Produkcji  
Bezpieczeństwo Procesowe

Zespół ds. Prewencji Pożarowej  
Zespół ds. Obrotu Gazem i Energią  
Dział Elektryczny  
Zespół ds. Szkoleń Operacyjnych  
Zakłady Produkcyjne

Galeria Sztuki Gdańskiej



# Berlińczyk z Gdańska

## – Daniel Chodowiecki

Po śmierci w 1697 roku wybitnego gdańskiego malarza Andreasa Stecha, na przestrzeni kolejnego stulecia już tylko nielicznym udało się zbliżyć do poziomu artystycznego jego twórczości. Najzdolniejsi artyści powoli zaczęli szukać intratnych zleceń i wyższego poziomu życia już poza Gdańskiem. Największy rozkwit, miasto miało już za sobą a restrykcyjna polityka Fryderyka II wobec bogatego Gdańska powoli marginalizowała jego znaczenie. Obok paru zdolnych malarzy i grafików do których w XVIII wieku należeli: Johann Benedict Hoffman Starszy, Jacob Wessel, Daniel Klein, Christian Friedrich Falckenberck, Friedrich Anthon Lormann oraz Matthäus Deisch, wymienić należy Daniela Chodowieckiego (1726-1801), który również w wieku 17 lat opuścił swoje rodzinne miasto.

Wyjechał do wuja mieszkającego w Berlinie, pogłębiać swoje umiejętności kupieckie. Chodowiecki pochodził z mieszanej rodziny. Ojciec był Polakiem z korzeniami szlacheckimi, a matka szwajcarską kalwinistką. Wychowywali go starannie z wiarą, że otrzyma solidne podstawy kupieckiego zawodu. Rozmawiał po niemiecku i francusku.

W wieku 28 lat, porzucił handel a odziedziczone zdolności artystyczne po ojcu i ciotce, skierowały go w stronę sztuki. Pierwsze próby malarskie miały miejsce jeszcze w Gdańsku, ale jego artystyczna osobowość rozwinęła się w Berlinie. Sam uznawał się za samouka, choć wiadomo, że lekcji konserwacji obrazów udzielał mu augsburski malarz Johann Lorenz Haid. Wiadomo również o paru sesjach u francuskiego artysty okresu rokoka, nadwornego malarza królów pruskich Antoine Pesne'a. Nie ukończył jednak żadnej szkoły plastycznej, ani nie praktykował w pracowni znanego mistrza. Wszystko co osiągnął zawdzięczał swojej ciężkiej pracy, wrodzonemu talentowi i instynktowi artystycznemu.

Malarstwo Chodowieckiego jest mniej znane, był przede wszystkim rysownikiem oraz grafikiem wykonującym swoje prace w technice akwaforty. Pozostawił po sobie około 6 tysięcy rysunków i rycin, ale również parę bardzo ciekawych obrazów olejnych. Jego olejny obraz „Pożegnanie Calas'a” z 1767 roku, powtórzony później w akwafortcie, przyniósł mu duży rozgłos.

Chodowiecki w swej mistrzowskiej sztuce przemienia subtelności rokoka w pedanterię, drobiazgowość i powściągliwość. Inspiruje się szkoła

Watteau. W czarno szarych tonach przedstawia bezbarwność świata, z premedytacją rezygnuje z piękna na rzecz pewnego czaru bijącego z tych scen ujawniających się w uczuciowości życia wewnętrznego i duchowego.

Dziełem jego życia był zbiór rysunków z dziennika podróży do Gdańska, którą odbył w 1773 roku. W wieku 46 lat, po 30 latach nieobecności w mieście, Chodowiecki odwiedził matkę i siostry. Podczas tego pobytu wykonał 108 szkiców, które później po opracowaniu stały się najważniejszymi dziełami jego życia. Przedstawił w nich wiele scen z życia zwykłych gdańszczan, między którymi jest również wizerunek polskiego flisaka. Do dziś przetrwało 107 rysunków, które są zdeponowane w jego macierzystej uczelni. Rysowane sceny przeważnie



Daniel Chodowiecki, "Rodzina", akwaforta, 1771

przedstawiał w małych formatach, ale za to prezentował je w sposób prosty, zwięzły a razem z pewną satyryczną fantazją i subtelną ironią. Z wielkim talentem chwycił życie na gorąco, wiernie oddając ducha epoki fryderycjańskiej. Jego wyjątkowe zdolno-

ści szkicowania i rysowania sprawiły, że rozwijające się wówczas techniki graficzne zapewniły mu wielką popularność. Stał się jednym z głównych ówczesnych ilustratorów. W końcu dzięki nadmiarowi pracy zatrudnić musiał w swojej pracowni grupę sztycharzy

wśród których znalazł się brat Gotfryd i syn Wilhelm. Pod jego kierownictwem wykonywali ryciny z bardzo starannie przygotowanych rysunków, często z osobnymi studiami poszczególnych postaci. Wykonywał oprawy ilustratorskie do wielu znakomitych dzieł niemieckiej literatury. Jego obyczajowe szkice przepelnione mieszczańskim sentymentalizmem na stałe zagościły w tradycji berlińskiej szkoły rysowania. Warto nadmienić, że Chodowiecki w tym czasie był już członkiem Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie, a od 1790 roku jej wicedyrektorem. W 1797 roku został jej poważanym, z dużym autorytetem i pełnym uznania dyrektorem. Zmarł w 1801 roku i został pochowany na francuskim cmentarzu w Berlinie.

Chodowiecki uważał się za gdańszczanina, choć za-

liczany był do berlińskiej kolonii francuskiej. Należał do artystów związanych z Gdańskiem, lecz był jednym z niewielu, który wówczas posiadał polskie korzenie. Być może to sprawiło, że Günter Grass obrał go za patrona fundacji promującej współpracę między artystami niemieckimi i polskimi. Fundacja od 1993 roku jest organizatorem konkursu o Nagrodę im. Daniela Chodowieckiego na współczesny polski rysunek i grafikę.

**Stanisław Seyfried**

#### Bibliografia:

- Muzeum Pomorskie w Gdańsku: „Daniel Chodowiecki” – Grudzień 1951 - Styczeń, Luty 1952

- „Konkurs o Nagrodę im. Daniela Chodowieckiego 1996, Współczesny polski rysunek i grafika” - PGS Sopot

- Materiały z sesji pod red. Edmunda Kizika, Ewy Barylewskiej-Szymańskiej, Wojciecha Szymańskiego: „Gdańszczanin w Berlinie” – Dom Uphagena Tom 2 – Gdańsk 2002

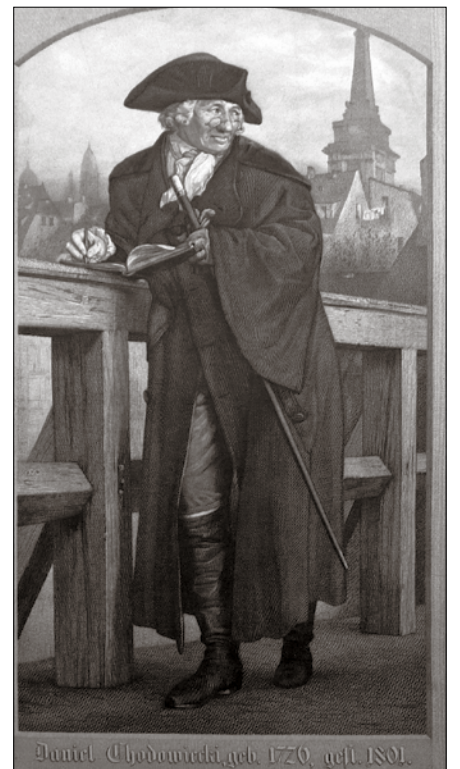
- Daniel Chodowiecki: „Von Berlin nach Danzig”, In Insel – Verlag zu Leipzig, MCMXXXVII

- Stanisław Salmonowicz: „Fryderyk II”, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985

- materiał ilustracyjny pochodzi ze zbiorów mec. Donata Paliszewskiego oraz gdańskiego kolekcjonera Andrzeja Walasa



Daniel Chodowiecki, "Von Berlin nach Danzig", "W pobliżu Oliwy", reprodukcja (nr. kat. 16)



Adolf Menzel - Daniel Chodowiecki, akwaforta

# Rozpiera Cię energia? #ćwiczwdomu razem z nami!



**Drużyna  
Energii**

Na [DruzynaEnergii.pl](https://DruzynaEnergii.pl) udostępniliśmy zestawy ćwiczeń dla każdego, do wykonania w domu.

Na stronie trwają też zapisy do 3. edycji konkursu dla klas 6-8. Na młodzież ze 100 szkół z całej Polski czekają treningi z gwiazdami sportu i super zestawy strojów sportowych od Grupy Energa!

**Dołącz do naszej drużyny!**



Napędza nas:



**Energa**

Dołącz do nas na:

**[DruzynaEnergii.pl](https://DruzynaEnergii.pl)**



**#TeamEnerga  
#DruzynaEnergii**



## Sport szkolny z Energą

# Igrzyska Dzieci – nie było dominatorów

Epidemia koronawirusa spowodowała zawieszenia wszelkiej aktywności. Zawieszona została również międzyszkolna rywalizacja sportowa. W kolejnych wydaniach „Gazety Gdańskiej” dokonamy podsumowania dotychczasowych zmagania sportowych uczniów szkół o mistrzostwo Gdańska. Na początek Igrzyska Dzieci.

W ramach Igrzysk Dzieci rozdano po 11 kompletów medali w rywalizacji dziewcząt i chłopców oraz w szachach, w których rywalizowały drużyny mieszane. W rywalizacji uczniów klas 1-3 i 4-6 nie było szkoły, która zdominowałaby zmagania i zdobyła większość tytułów mistrza Gdańska.

Wśród dziewcząt po dwa złote medale zdobyły Szkoła Podstawowa nr 33 – w piłce ręcznej i bowlingu klas 4-6 oraz Szkoła Podstawowa nr 81 – w unihokeju i sztafetowych biegach przełajowych. Tytułami mistrzowskimi w pozostałych siedmiu dyscyplinach podzieliło się 7 szkół.

Tylko jednej szkole udało się zdobyć dwiema złotymi medalami w rywalizacji chłopców. Uczniowie SP 81 zwyciężyli w sztafetowych biegach przełajowych i bowlingu klas 4-6. W pozostałych 9 dyscypli-

nach na najwyższym stopniu podium stawały różne szkoły. Do wygranej w koszykówce chłopców 3x3 Szkoła Podstawowa De La Salle dołożyła zwycięstwo w zmaganiach szachowych, w których rywalizowały mieszane drużyny dziewczęco-chłopięce.

Jeśli chodzi o dyscypliny to trzy szkoły mogą się pochwalić dubletem i wygraną zarówno z kategorii dziewcząt i chłopców. W mini piłce siatkowej z podwójnego mistrzostwa Gdańska cieszyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 85. Dziewczęta i chłopcy z Szkoła Podstawowa nr 81 stawali na najwyższym stopniu podium w sztafetowych biegach przełajowych. W pływaniu drużynowym złote medale zdobywali reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 2.

**Tomasz Łunkiewicz**  
**fol. Wojciech Czubaszek**

### Klasyfikacja Igrzysk Dzieci w kategorii dziewcząt (11 dyscyplin)

- MINI PIŁKA SIATKOWA**
1. SP 85
  2. SP 79
  3. SP 48

- MINI PIŁKA RĘCZNA**
1. SP 33
  2. SP 42
  3. SP 92

- UNIHOKEJ**
1. SP 81
  2. SP 27
  3. GASP

- SZTAFETOWE BIEGI PRZEŁAJOWE**
1. SP 81
  2. SP 8
  3. SP 27

- TENIS STOŁOWY**
1. SP 80
  2. SP 92
  3. II Społeczna Szkoła Podstawowa II STO

- BADMINTON**
1. SP III STO
  2. SP 1
  3. SOKRATES

- PŁYWANIE DRUŻYNOWE**
1. SP 2
  2. SP 47
  3. GASP

- DWA OGNIE USPORTOWIONE**
1. SP 27
  2. SP 42
  3. SP 79

- KOSZYKÓWKA 3X3**
1. SP 48
  2. SP 85
  3. SP 2

- BOWLING KLAS 1-3**
1. MORSKA SP
  2. SP 89
  3. SP 11

- BOWLING KLAS 4-6**
1. SP 33
  2. SP 43
  3. SP 89

### Klasyfikacja drużyn mieszanych

- SZACHY DRUŻYNOWE**
1. SP DE LA SALLE
  2. SP GEDANENSIS
  3. SP 29

### Klasyfikacja Igrzysk Dzieci w kategorii chłopców (11 dyscyplin)

1. SP 85
2. SP 79
3. SP 43

1. SP 92
2. SP 46
3. SP 35

1. SP 35
2. SP 27
3. SP 81

1. SP 81
2. Pozytywna SP
3. SP 75

1. SP 5
2. SP 79
3. SP 1

1. SP 8
2. SP III STO
3. SP 89

1. SP 2
2. SP 81
3. POZYTYWNA SP

1. SP 79
2. III STO
3. SP 42

1. SP DE LA SALLE
2. SP 2
3. SP Społeczna Szkoła Podstawowa II STO

1. SP 89
2. SP 33
3. MORSKA SP

1. SP 81
2. SP 58
3. SP 33

